

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gromontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. — Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: s. Agnieszki Panny Męczenniczki.
Jutro: ss. Wincentego i Anastazego M.
Poniedziałek: Zaskubiny N. M. P. — Idelfonsa.
Wtorek: s. Tymoteusza Biskupa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 59.
Zachód „ „ 4 „ 25.

Długość dnia godzin 8 minut 26.
Przybyło „ „ 0 „ 48

Środa: Nawrócenie s. Pawła Apostoła.
Czwartek: ss. Polikarpa B. M. i Pauliny.
Piątek: s. Jana Chryzostoma B. W.
Sobota: s. Flawjana i Leonidasa M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W czasie jutrzejszej uroczystości odpustowej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej, na cześć św. Agnieszki panny i męczenniczki odbędą się zrana dwie wotywy solenne: pierwsza wotywa o godzinie 9-tej w kaplicy Matki Boskiej częstochowskiej, następną wotywa o godzinie 10 1/2.

Suma oraz nieszpory odbędą się z wszelką ostentacją religijnych obrządków.

Kazania tak w czasie sumy jako też i niesporów wypowiedziane zostaną w języku polskim. Ewangelja św. na niedzielę jutrzejszą, jako trzecią po św. Trzech królach, zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 8-mym o oczyszczeniu trędowatego i uleczeniu sługi setnika.

Przegląd polityczny.

Ukonstytuowanie się koła polskiego w sejmie pruskim, które już w poniedziałek nastąpiło, pozwoli reprezentacji prowincji polskich pod panowaniem pruskim przystąpić do sformułowania sobie roli, jaką jej przyjąć wypadnie wobec znanego projektu kościelno-politycznego księcia Bismarcka, i co za tem idzie, wobec planów poliki gospodarczej kanclerza. Na tych ostatnich zwłaszcza zależy najwięcej ks. Bismarckowi, wszakże dla wytworzenia sobie stronnictwa, któreby tak w sejmie pruskim, jak parlamentem niemieckim poparło jego plany socjalno-ekonomiczne, podał on dzisiaj dłoń pojednawczą katolikom. Przy sposobności więc, jaka się obecnie nadarza, prawdopodobnie przyjdzie do bliższego określenia warunków, pod jakimi delegacja polska w parlamentach berlińskich zechce poprzeć zamiary ks. kanclerza. Prasa W. Ks. Poznańskiego pośpieszyła już przed kilku dniami nakreślić zarysy tych warunków, a *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza je głośno i w *Dzienniku poznańskim*, chociaż pomiędzy wierszami jej wyczytać można pewien odcień sarkazmu. Do warunków tych należałoby więc przede wszystkim: usunięcie surowej kontroli władz politycznych nad polskimi stowarzyszeniami naukowymi i ekonomicznymi, zerwanie z systemem przenoszenia polskich kapłanów i nauczycieli do prowincji niemieckich, tudzież przywrócenie języka krajowego w szkołach i urzędach.

Tymczasem żądanie księcia Bismarcka, aby znienawidzone ustawodawstwo majowe zastąpić dyskrecyjną władzą rządu, wywołało niepożądany dla

kanclerza skutek, iż stronnictwo narodowo-liberalne, nie chcąc pod żadnym warunkiem uswięcić systemu rządów dyskrecyjnych, przychyliła się raczej do rewizji ustaw majowych. Organ jego, *National Ztg.*, zapewnia, że stronnictwo narodowo-liberalne gotowe jest przyzwolić na zniesienie trybunału dla spraw kościelnych i zastąpienie go sądami zwyczajnymi, tudzież na zniesienie egzaminów państwowych dla duchowieństwa katolickiego; stoi ona wszakże dziś jeszcze przy prawie zatwierdzania nominacji kościelnych.

P. Gambetta, wnosząc swój projekt rewizji konstytucyjnej, którego Francja republikańska nie potrzebowała, gdyż konstytucja obecna i obowiązująca ustawa wyborcza poprowadziły ją dość szybko do utwierdzenia się rzeczypospolitej i do usunięcia z widowni politycznej monarchistów — p. Gambetta, mówimy, nie spodziewał się może, iż wnioskiem swoim wywoła ruch, zdolny zachwiać całym gmachem dzisiejszego ustroju Francji. Projektowane wnioski Lockroy i Naqueta żądają bądź to wprost rewizji wszystkich ustaw konstytucyjnych, bądź to takich reform, które obalają wiele fundamentalnych jej podstaw. *L'appétit vient en mangeant* — powiadają we Francji; jeżeli dzisiaj frakcje radykalnej i najskrajniejszej lewicy ośmieliły się już postawić wniosek rewizji całej konstytucji, jeżeli zalewowi idei radykalnych otwarto znowu szluz; to może się wznowić rychło potop, który podmułi podwaliny ustroju politycznego i społecznego Francji i w miejscu p. Gambetty postawi ludzi, dla których wszelka konstytucja wydaje się despotyzmem, a tylko anarchja wolnością.

P. Gambetta dowiedzie prawdziwej zdolności męża stanu, jeżeli potrafi zapanować nad sytuacją i powstrzymać rozkiełznanie się skrajnych partyj, które wyrodzić się może z dalszych konsekwencji jego zbyt szalonego projektu. Ze zrezygnacją on jest, tego dowodzi szybkość, z jaką usuwa przeciwników rewizji. W niedzielę jeszcze *Union républicaine* krytykowała zapaleczywie jego projekt, w poniedziałek potrafił p. Gambetta sprowadzić kryzys w redakcji i usunąć z niej właścicieli, nie sprzyjających jego polityce, a we wtorek *Union* wydrukowała już artykuł, wypierający się swej onegdajszej przeszłości i powierzający ratunek Francji p. Gambecie.

Jaśniejszą chwilą wśród tych wyczerpujących i rozstrajających zapasów było wystąpienie poniedziałkowego ministra wojny, generała Campenon przed izbą francuską z całym szeregiem gotowych przed-

łożeń lub przyrzeczonych reform w ustroju armji francuskiej. Mowa następcy nieszczęśliwego jen. Farre zrobiła jaknajlepsze wrażenie w izbie. Projekt skrócenia do lat trzech służby czynnej w armji, utworzenie lokalnej armji afrykańskiej a tem samem uwolnienie Francji od podatku krwi w pałacach żarem puszczech afrykańskich; utworzenie odrębnego korpusu, pozostającego stale na stopie mobilizacji, tak żeby w razie potrzeby można go użyć bezzwłocznie i bez naruszenia organizacji reszty sił zbrojnych korpusu, stojącego zatem po za obrębem armji; dalej projekt umożliwiający w razie potrzeby mobilizację częściową zamiast ogólnej, jaka dotąd była w użyciu; zaprowadzenie pieszej artylerji fortecznej; nowe ustawy o powoływaniu rezerw, o awansach, uzbrojeniu i umundurowaniu armji — oto szereg niezmiernie dla przyszłego rozwoju militarnego Francji ważnych reform, które przy gorących oklaskach izby zapowiedział generał Campenon.

„Biurowolfa“ donosi z Konstantynopola, iż Porta otrzymała już od rządów: włoskiego, austriackiego i rosyjskiego depesze, pochwalające jej notę z dnia 12 b. m., w której zażądała wyjaśnień od Anglii i Francji co do znaczenia i celu samowolnie przyjętego na siebie protektoratu nad khedywem egipskim.

Sytuacja w Egipcie zachmurza się istotnie. Świeżo kreowane zgromadzenie notabłów, rodzaj parlamentu z formami europejskimi, poczyni już w kolebce zdradzać apetyt do zagarnięcia w swoje ręce całej władzy; postawiło ono Szeryfowi baszy żądania, które nie licują z rolą doradczą, wyznaczoną mu przez khedywa. Żąda zaś mianowicie prawa uchwalenia budżetu, odpowiedzialności ministrów, inicjatywy ustawodawczej itp. Partja narodowa, którą zgromadzenie notabłów reprezentuje, poczuwa się powołaną do jeszcze wyższej misji, bo do usunięcia zwierzchnictwa Turcji nad Egiptem i wytworzenia wielkiego związku plemion arabskich. Naturalnie, że w takim planie nie znajdzie się miejsce na protektorat angielsko-francuski, zapowiedziany w znanej nocie obu mocarstw. Partja wojskowa Arabi beja, jakkolwiek urzędownie przyznaje się do wierności dla padyszacha — posunie się w takim razie pierwsza do kroków stanowczych. Tak więc jesteśmy tu świadkami krzyżowania się rozlicznych dążeń i prądów i Gladstone zapewne nie będzie p. Gambecie wdzięcznym, że w takiej chwili fermentu namówił go do nieszczęsnej noty zbiorowej, która dołala oleju do ognia.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I

(Dalszy ciąg. — Patrz № 16.)

— Aqua Sextia... — powtórzyła imię pani Pawłowa i zapytała: — A i w jakimże miasto to leży kraju?..

— Ph... — wzruszył imię pan Paweł ramionami. Nie bywałem w krajach obcych... Waszność chyba... — na imię Lewickiego spojrzął z wyrazem półzapytania w oczach.

Zagabnięty imię Lewicki w sposób ten zmieszał się nieco.

— Ja — odrzekł — w krajach obcych bywałem, a leć się nie zapędzałem w strony, w których owa Aqua Sextia leży...

— Szkoła... — zauważyła niewiasta.

Wyraz „szkoła“ z takim wymówionym został akcentem, jakby matka syna, pozostającego pod wysoką wybrańca pańskiego protekcją, jakiś już w odniesieniu do chłopca swego projekt w głowie miała.

Imię pan Paweł powrócił do czytania, w dalszym którego ciągu słuchacze się dowiedzieli, jako młody Jan ówczesny się w szkołach w naukach i enotach, do domu powrócił, lecz niedługo obecnością jego cieszyli się rodzice, udał się bowiem na pustynię zwaną Poma Marsilia, na której niegdyś św. Magdalena przez lat trzydzieści pokutowała; i oddał się na pustyni onej rozmyślaniu, i był na takowej kuszony przez ducha złego, lecz pokusom się oparł i dla dalszych nauk przez troskliwych rodziców wyprawionym został do Paryża.

— Do Paryża... — podchwyciła imię pani Pawłowa.

— O... — odezwał się imię Lewicki. — Co się Paryża tyczy, wiem dokładnie, w której stronie i w jakim kraju miasto ono leży.

— Byleś tam waszność?..

— Być nie byłem, ale mało brakło, ażeby do niego nie dotarł... A przytem, tyle, tyle nasłuchałem się o niem. Jest to stolica, w której rezyduje król, Ludwikiem zwany, z cesarzem niemieckim wojny ustawicznie toczący i przeciwko ojeu świętemu oręż podnoszący... Król to wielce rycerski...

Imię pan Paweł dłoń na to z akcentem protestacji podniósł.

— Rycerski?.. I przeciwko ojeu świętemu oręż podnosi?.. Nie katolik chyba... heretyk jakiś, albo bisurmanin...

— Nie bisurmanin, ani heretyk, przeciwnie, snadź nieporozumienie jakieś, które ponoś usunęło się już...

— To dobrze... — odezwała się imię pani Pawłowa, a

odezwała się znów tym tonem, jakim poprzednio wymówiła: „szkoła“.

Widocznem było, że w myśli coś kartowała sobie.

Imię pan Paweł odeczytał dalej żywot świętego, aż, skończywszy takowy, księgę zamknął i, do gościa się zwracając, rzekł:

— Ano... Otóż tak... Waszność; do Krakowa powróciwszy, powiesz królowi jegomości, jakoś na Podlasiu ojcem chrzestnym przez prokurację został i jako pochrzestnik jego królewskiej mości znajduje się w ręku rodziców, radzących z ksiąg świętych i zamierzających prowadzić go drogą cnoty...

— I nauki... — dodała imię pani Pawłowa.

— Tak, i nauki... — potwierdził małżonek — o którą staramy się dla wszystkich chłopców naszych, jakoteż dla dziewczyny... Uczęszczają do szkoły parafjalnej, pilnują książki w domu i, jeżeli mi Bóg życia i zdrowia pozwoli, pójdą koleją do szkół wyższych, do akademji nawet, ci zwłaszcza, w których się do służenia Bogu inklinacja obudzi...

Imię Lewicki miał sposobność sprawdzić prawdziwość podań imię państwa Krassowskich, we względzie wychowania, jakiego dzieciom udzielali. Zabawiwszy pod dachem ich przez dni kilka, przekonał się, że była to rodzina głęboko moralna i w wysokim stopniu chrześcijańska. Ojciec pełnił w pewnej mierze funkcję kapłańską, pilnując praktyk, jakie kościół zaleca, jako sposób ćwiczenia się w gorliwości religijnej. Wszystko od modlitwy się, zaczynało i na modlitwie kończyło; poranka każde-

Sejm włoski zebrał się d. 18 b. m. po raz pierwszy po ferjach świątecznych. Coppino przedłożył sprawozdanie komisji o reformie wyborczej; rząd włoski, uwzględniając potrzebę śpieszniejszego wykończenia fortyfikacji Rzymu, przyzwolił funduszowi wojennemu zaczerpnąć 3 mil. fr. kredytu z funduszu przeznaczanego „na nieprzewidziane wypadki”.

Z południowej Ameryki nadchodzi wiadomość o zawarciu stanowczego już pokoju pomiędzy Chili i Boliwią. Można przypuszczać przeto, iż Peru, czując się osamotnionem, skłoni się nareszcie także do zawarcia pokoju, inaczey egzystencja jego polityczna zostanie zrujnowana doszczętnie.

Kilka słów

o kancelariach sędziów pokoju m. Warszawy.

Jak wiadomo czytelnikom naszym, wszelkimiż sprawami karnymi i cywilnymi podlegają jurysdykcji sędziów pokoju.

W sprawach karnych sędzia pokoju wydaje wyrok, jeżeli przestępstwo nie pociąga za sobą większej odpowiedzialności nad rok więzienia, trzy miesiące aresztu lub karę pieniężną, nie przewyższającą rs. 300, w sprawach cywilnych sędzia wydaje wyrok, jeżeli rozszon pretensja nie przewyższa rs. 250.

Jednocześnie przypomnieć sobie winniśmy, że, zgodnie z obowiązującymi ustawami postępowania karnego i cywilnego, sędzia pokoju obowiązany jest karać przestępstwa, poczynione w podwładnym mu rewirze; co się zaś tyczy spraw cywilnych, skarga podaje się do sędziego pokoju, w rewirze którego pozwany ma stałe lub czasowe zamieszkanie.

Warszawa w obecnej chwili podzieloną jest na szesnaste rewirów, kancelarie zaś sędziów pokoju rozrzucone są po całym mieście.

W artykule niniejszym postaramy się rozpatrzyć kwestję, o ile rozrzucone biur sędziów pokoju po rozmaitych ulicach naszego grodu uwzględnia dogodność stron, stających osobiście w danej sprawie lub ich adwokatów.

Sędzia pokoju zwykle wybiera na pomieszczenie kancelarii mieszkanie, znajdujące się w środku podwładnego mu rewiru, z powodu jednak, że gospodarze domów niechętnie wynajmują mieszkania na biura sędziów—natłok bowiem interesentów nie może się przyczynić do utrzymania porządku i czystości nietylko w biurze sędziego, ale i w całym domu, sędzia pokoju zmuszony jest przeto zajmując mieszkanie gdziekolwiek, tak np., chociaż 1-szy, rewir obejmuje ulice: Krakowskie-Przedmieście, Świętojańska, Zapiecek, Stare Miasto, Nowomiejską, Jezuicka, Kanonje, Piwna, Celna, Dunaj Wązki i Szeroki, Krzywe Koło, Mostowa, Rycerska, Piekarska, Bugaj i Brzozowa, jednym słowem okolice Starego Miasta, kancelaria jednak sędziego pokoju 1-go rewiru mieści się aż na... Nowolipkach.

Z łatwością dochodzimy do wniosku, że umieszczenie biura tego rodzaju, pochodzące czysto z miejscowych warunków, nie może się przyczynić do udogodnienia stronom mającym sprawę w sądzie pokoju, które, mieszkając nawet w 1-ym rewirze, nie

raz w nader blahym interesie zmuszone są odbywać długie peregrynacje na Nowolipki.

Przypuśćmy jednak, że kancelaria sędziego pokoju znajduje się w samym środku rewiru i zobaczymy czy umieszczenie jej tego rodzaju uwzględnia w zupełności dogodność stron, adwokatów i świadków.

Jeżeli rozpatrzmy bliżej jakąkolwiek sprawę karną zobaczymy, że w przestępstwie uczynionem, dajmy na to, na Starem Mieście, a przez to samo podlegającym roztrząsaniu przez sędziego pokoju 1-go rewiru (na Nowolipkach) brał udział: 1) obwiniony, zamieszkały naprzykład w alei Ujazdowskiej; osoba podająca skargę mieszkająca, przypuśćmy, na ulicy Czerniakowskiej i 3) kilku świadków mających swą stałą siedzibę na innych ulicach miasta; w dzień sądzenia sprawy wszystkie wyżej wymienione osoby zostają wezwane zwykle na godzinę 10-tą rano i z rozmaitych stron miasta muszą podążać na Nowolipki.

Jeżeli weźmiemy teraz sprawę cywilną zachodzi w niej zupełnie ta sama niedogodność, że pozwany tylko będzie miał blisko do sędziego pokoju, nb. jeżeli biuro mieści się w obrębie rewiru, reszta zaś osób figurujących w cywilnej sprawie dążyć musi do sędziego z najrozmaitszych krańców Warszawy.

Dotąd mówiliśmy tylko o sprawie karnej i cywilnej, w których same strony przysły się bronić przed sędzią—co się tyczy adwokatów dość będzie wystawić sobie arcyłone położenie, jeżeli w jednym i tym samym dniu obrońca cudzych spraw dostał wezwania („powiestki”), aby stawił się jednocześnie na godzinę 10-tą rano do sędziego pokoju 7-go rewiru (Hoża nr 28) w interesie pana X., do sędziego pokoju 10-go rewiru (Dobra nr 25) w interesie pani Y. i do sędziego 3-go rewiru (róg Milej i Dzikiej) w interesie obwinionego Z.

Co wtedy począć? Z kilku słów, któreśmy skreślili, podnosząc kwestję pomieszczenia biur sędziów pokoju miasta Warszawy dochodzimy do wniosku, że nawet pomieszczenie biura w samym środku rewiru, powierzonego danemu sędziemu pokoju, nie uwzględnia w zupełności wygody osób, stawających jednocześnie, czyto w cywilnej czy w karnej sprawie, nie wspominając już o adwokatach.

Jedna jedyna na to pozostaje rada. Wszystkie biura sędziów pokoju, tak samo, jak wydziały sądu okręgowego, winny być umieszczone w jednym gmachu, o ile możności w centrum miasta.

Dla osób broniących się osobiście, jak również dla świadków będzie to wielka wygoda, nie mówiąc już o adwokatach.

Nie do nas należy wskazywać gmach czyto rządowy, czy prywatny, w którym mogliby znaleźć dogodnie pomieszczenie wszyscy sędziowie pokoju miasta Warszawy; przekonani jednak jesteśmy, że przy dobrych chęciach i na to znalazłaby się rada.

Szt

O N A S.

III.

Athenaeum londyńskie o wiele mniej życzliwie od innych czasopism jest usposobione dla nas, nie bacząc, iż kraj tutejszy licznych mu dostarcza prenumeratorów...

go ezeldz cała odmawiała wspólnie pacierze, wraz z państwem i z dziećmi, i pacierz spólny był obowiązkiem, bez dokonania którego nikt się nie udawał na spoczynek nocny. W dniach świąt uroczystych i w niedziele wszyscy, jak skoro sygnaturka się odezwała, znajdować się winni byli w kościele, gdzie, nim ksiądz ze mszą wyszedł, śpiewali godziniki i różaniec. Przed jedzeniem i po jedzeniu, przed czynnością każdą i po zamknięciu takowej, przy każdej taki lub inny wzięcie obrót mogącej okazji zawsze następowało zwrócenie się do Stwórcy bądź z prośbą, bądź z podziękowaniem—z podziękowaniem w razach takich szczególnie, kiedy doznane niepowodzenie zmartwienie spowodowało. W dniach świąt kościelnych pacierz zwykły odmawiano z dodatkiem, a dodatkiem była zazwyczaj litanja stosowna, w której prym trzymał sam imię pan Paweł, podczas gdy wszyscy odpowiadali mu chórem:

— „Wysłuchaj nas Panie“... „Zlituj się nad nami, Panie“... „Wybaw nas, Panie“...

Był to widok poruszający i budujący, to po kilka razy na dzień powtarzające się jednocześnie w modłach licznej rodziny i domowników pod przewodnictwem zamaszystego szlachcica i poważnej matrony. Był to obraz bożej ezeldki, żyjącej w Bogu i wzbudzającej poszanowanie w widzu, który tak jak imię Lewicki z dalekich przybywał stron i nieprzyzwyczajony był do widowisk podobnych. Powiedzieć bowiem potrzeba, że w Polsce, w wieku onym, skala gorliwości religijnej znajdowała się w stanie obniże-

nia, jednocześnie się jeno tu i owdzie dzięki przychylnym wyjątkowym, przychodzącym po największej części z zewnątrz. Podnosiło ją innowierstwo. Gdzie akeja onego mocniejszy wywierała nacisk, tam się budziła reakcja; ten lub ów w gronie szlachty przypominał sobie, że katolikiem jest, ucywiał się napadniętym niejako na domowych śmieciach swoich i zmieniał dom swój w rodzaj cytadeli, w celu obrony wiary przodków. Nierzadko przyłączały się do tego względy pewne partykularne, tu widoki osobiste, tam zatargi stronne, gdzieindziej znów stosunki sąsiedzkie. I ambicja niemałą odegrywała rolę. Niekiedy wszystkie pobudki te schodziły się razem i wytwarzały stan natężenia szczególnego, nie ustępującego natężeniu, jakie panowało w krajach, w których wrzenie walki religijnej pobudzała namiętność.

Coś podobnego miało miejsce pod dachem domu imię pana Pawła Krassowskiego. Wytworzyło się tam ognisko, które przybrało charakter obronny z tej racji, że możniejsi w województwie okazywali skłonności innowiercze. Z tej też racji charakter ich miał pozory opozycji przeciwko możnowładztwu, tak że wedle pojedźniejszych nazwałbyśmy musieli imię pana Pawła Krassowskiego głową opozycji demokratycznej. Stosowała się ona, rzecz naturalna, do czasu i miejsca. Demokratą ów szlachcicem był do szpiku kości, szlachcicem polskim, hardym, zuchwałym, mającym siebie za kandydata do tronu, nie przypuszczającym żadnej obok siebie wyższości spo-

Rzadkie też w ciągu roku czytaliśmy w tygodniku pomienionym wzmianki o naszym umysłowym ruchu, lub ważniejszych faktach z artystycznego życia.

W rubryce nekrologii umieszczono tam życiorys Mecerzyńskiego i pani Jerichau-Baumanowej, w sprawozdaniach zaś kilka luźnych wzmianek o niektórych publikacjach.

Athenaeum w końcu grudnia obejmuje zwykle zbiorowy artykuł o całorocznym dorobku literackim kraju każdego; referentem stosunków polskich jest p. Adam Belcikowski, prof. wszechnicy jagiellońskiej.

Tegoroczny artykuł jego pióra odznacza się nadzwyczajną treściwością, skutkiem czego liczne znajdujemy w nim opuszczenia; kto jednakże zna trudności, robione przez redakcję w umieszczaniu wiadomości o nas, ten się dziwić nie będzie, i sprawozdawca musiał się miejscem kępować.

I tak stało się szczęśliwie, że nie spotkał nas los Dąbni, Szwajcarii, Księstw Nadnaddunajskich lub Kroacji, o których w pomienionym spisie zapomniano zupełnie...

Autor wykład swój rozpoczyna od działalności naukowej w Krakowie, nadmienając, iż istnienie w grodzie tym Wszechnicy i Akademii wiele się przyczynia do zwiększenia ruchu na niwie umysłowej. Dawne dokumenta i materiały dziejowe a wreszcie i dzieła do historii drukują się tu w niezwykłej obfitości. Z pomiędzy rozpraw odznacza: Smolki „Mieczysław Stary i wiek jego“, jako zajmującą pracę z wyczerpującym programem naukowym i o wytwornej formie, Szujskiego „Odrodzenie i Reformacje“, w której widnieje głęboka erudycja i zbiory Piekosińskiego, gdzie tenże przygotował materiały do historii wewnętrznej kraju.

Następnie w pobieżnym szkicu p. Belcikowski mówi o „Dziejach Polski“ Bobrzyńskiego, w drugim powiększonym wydaniu, nadmienając, iż autor zasurowo kraj własny sądzi a przedewszystkiem zanadto stronne; przyznaje mu jednak talent w obrobieniu rzeczy i siłę argumentacji.

Żalować należy, iż skutkiem zgonu Bronisława Zaleskiego, życiorys Adama Czartoryskiego, przezeń skreślony, pozostał nienaruszonym; ukazał się jedynie tom pierwszy.

Tadeusza Wojciechowskiego „Kazimierz Mnich“ odznacza się głęboką hipotezą i mistrzowskim obrobieniem.

Z pomiędzy innych utworów, obrobionych w postaci szkiców, przytaczał Przyborowskiego „Włóczęganina u nas i gdzieindziej“, oraz Kraushara „Olbracht Łaski“, opowiadanie pociągające pod względem formy i obchodzące anglików ze względu na fragment z życia uniwersyteckiego w Oxfordzie.

Następnie sprawozdawca zaznacza wydawnictwo dzieł historycznych Bartoszewicza, które dobiegło jedenastego tomu, oraz monografię Pawińskiego: „Skarbowość za Stefana Batorego“; kończy tę rubrykę wzmianką o rozprawach Kanteckiego i Falkowskiego.

Obszerniejszym jest rzut oka na dorobek literacki. Na pierwszym planie w gronie powieściopisarzy umieszczono naturalnie Kraszewskiego, ze wzmianką, iż rozgłos jego tak jest wielki, że nazwisko to w cywilizowanym świecie nikomu obcem nie jest. Ogół myślący podziwiał pracowitość jego i płodność w tak spóźnionym wieku. W ostatnim roku napisał 21 tomów powieści. Przekłady niektórych utworów ukazały się niedawno w Wiedniu staraniem Hartlebena.

Obok tego powieściopisarza położyc wypada Jeża, który w ubiegłym roku ogłosił dwa utwory: „Ciężkie

łecznej i nie uważającym króla samego inaczey, jak urzędnika w Rzeczypospolitej najwyższego i tem samem największą odpowiedzialnością obarezonego. Szlachta polska różniła się ogromnie od szlachty w krajach innych. Ojciec człowieka osobliwego, którego król przez prokurację do chrztu trzymał, był typem w rodzaju swoim, typem, wypromieniającym ze siebie wpływ, który oddziaływał szczególnie na otoczenie jego najbliższe, na synów zwłaszcza, znajdujących się pod zależnością jego bezpośrednią wychowywanych wedle wzorów, jakie podawały żywoty mężów, których oni imiona nosili i którzy za ich protektorów niebieskich uważanymi byli.

ROZDZIAŁ IV.

W którym znajduje się świadectwo, jako w wieku XVI nie podróżowano bez wypadków.

Narodził się tedy człowieczek — *homunculus* — i człowieczek ten, ochrzczony i przez króla do chrztu trzymany, w metrykach kościelnych zapisany, wszedł przeto samo nietylko do społeczeństwa chrześcijańskiego, ale oraz i do społeczeństwa obywatelskiego, został, mimo małość swoją, szlachcicem, karmazynem, mającym prawo do prerogatyw i przywilejów wszelkich, jakie urodzenie szlachcice polskiej nada wało.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przed samem rozpoczęciem przedstawienia stanął u wejścia do teatru.

Afisz po raz pierwszy wymieniał nazwisko „pana Schillera“ i zapowiadał publiczność, że sztuka jest moralną, pomimo niektórych zbyt śmiałych rysów w akcji i charakterach.

Z powodu długości tragedji, początek oznaczono na godzinę 5-tą.

Sala była zatłoczona widzami; mnóstwo osób przybyło umyślnie z okolicznych miast; wielu od godziny pierwszej z południa oczekiwało na swoich miejscach rozpoczęcia widowiska.

Tylko wysoka szlachta i arystokracja „świeciła pustkami“, jak to zanotował dziennik miejscowy, wydawany w języku francuskim; *la noblesse n'y a point paru*, mimo to, że teatr narodowy głównie dla niej był założony i utrzymywany. Gdy kurfirst Karol Teodor opuścił Mannheim i przeniósł się do Monachium w r. 1777, wyjechało z nim około 4,000 osób; miasto popadło w głuchą ciszę. Cóż zatem innego pozostało miejscowej szlachcie do rozrywki, jeżeli nie teatr? Rząd go stworzył i łożył na jego utrzymanie. Dalberg był pierwszym kierownikiem teatru manheimskiego, na którego deskach zająśniały po raz pierwszy dwa tak genialne talenty, jak: Mozart i Schiller.

Oryginalne było ówczesne urządzenie w teatrach książęcych. Wolnych biletów nie rozdawano nikomu, nawet pan intendent płacić musiał za swoją łóżę, a aktorowie obowiązani byli kupować sobie wejście na parter. Ceny stosunkowo były drogie: za krzesło w łoży pierwszego piętra płacono guldena, drugiego 40 krajcarów; — za krzesło parterowe 45, a za boczne miejsce na trzeciej galerji tylko 8.

Na premierze znaleźli się wszyscy znakomici pisarze, autorowie i krytycy Mannheimu.

W łoży parterowej, w głębi, siedziało dwóch młodych ludzi, zasuniętych w cień, przed nimi zaś na przodzie rozpięta się księgarz Schwan z piękną swą córą, Małgorzatą; jednym z dwóch młodzieńców był autor tragedji, która za chwilę rozpocząć się miała.

Przynależało, że nowej sztuce nie żalowano nakładów i nie szczędzono kosztów, jak na owe czasy wcale znaczących.

Wydano bowiem około 100 dukatów, sprawiono nowe kostjumy, dwie piękne dekoracje, a nawet urządzono za te pieniądze księgarnię, który w danej chwili powoli posuwał się po niebie płóciennem.

Wszystko to były cuda wystawy i przepychu w ówczesnym pojęciu widzów.

Młody poeta był zachwycony, oczarowany... On, który sobie dobrze sam sprawy zdać nie umiał z tego, jak właściwie jego sztuka powinna wyglądać na scenie! Wiedział tylko, że Karol Moor powinien mieć... duży pióropusz na kapeluszu i herszt zbójców miał go tego wieczoru według informacji autora.

Nigdy dotychczas nie traktowano z takimi względami niemieckiego autora ze strony teatru; sprawiono do jego sztuki nowe kostjumy, dwie nowe dekoracje, i cały pióropusz!

Co prawda, odtąd czyniono to już coraz częściej i coraz wystawniej.

Franciszkiem Moorem, pierwszym na scenie w ogóle, był młody Liffand, Amelia pani Toscani, wiedeńczyk Boeck bohaterskim Karolem. Autor wyobrażał sobie Karola swego wysokim, szczupłym, a ujrzał przed sobą małą, krępą, szeroką figurkę, o płaskim nosie, lecz zapomniał wnet o powierzchowności artysty pod wrażeniem jego wybornej gry. Z wyjątkiem niego wszyscy inni aktorowie byli to sami ludzie młodzi, niewiele co starsi od dwudziestodwuletniego poety, a nawet młodszy od niego, więc nie bardzo też wierzyc można współczesnym krytykom, którzy ich grę „znakomitą“ nazwali, ale może właśnie ta młodość i pełnia życia, tętniąca w poecie, jego dziele i jego wykonawcach, stanowiła im nieprzemyślany urok, który porwał całą publiczność, spokojnie przez trzy akta wsłuchującą się w niezłomnie siebie dotąd dźwięki słowa i śmiałych myśli.

Czwarty akt przekłamał lody, cała sala zażgrzmiała burzą oklasków; aktorowie, statysci, maszyniści dali się porwać piękności sztuki i potędze geniuszu.

A Schiller?... on był najszczęśliwszym, najbardziej zadowolonym ze wszystkich, byłby najchętniej wyściskał wszystkich aktorów i całą publiczność po kolei; jedna tylko myśl psuła mu jego szczęście, jedna jedyna — a tą było wspomnienie munduru, który w Stuttgardzie wisiał na kółku i wyczekiwał jego powrotu.

Biedny poeta, nawet mu się nacieszyć sławą nie było wolno!

Po przedstawieniu zjadł wiecezrę z aktorami, na drugi dzień złożył kilka koniecznych wizyt, odebrał z kasy teatralnej kosztą podróży, wynoszące... cztery talary, i wybrał się z powrotem w drogę.

Ciężko to był powrót i smutny. Błękitny mundur i kamazasze wydały mu się teraz ciśniejsze niż kiedykolwiek, halsztuk dusił go, jak obroża, rożenek u boku płał się; przeklęta służba!... Jeszcze ten książę bezwzględny i surowy, który nie pozwalał nosić cywilnego ubrania!...

...było mu ciężko wytrzymać w tych więzach, więc

też kilka miesięcy tylko zadawał sobie gwałt, a wreszcie wziął na odwagę — i uciekł.

Owego pamiętnego wieczoru w teatrze manheimskim obudziła się w nim samowiedza geniuszu, poczuł swą wartość, poczuł skrzydła, ścisłane błękitnym frakiem wojskowego felczera i — rozerwał więzy, które go powstrzymywały od wysokich lotów; poszedł za głosem powołania, który go zaprowadził na wyżynę sławy największego poety Niemiec.

Dzisiaj wdzięczna ojczyzna obchodziła uroczyste datę pamiętną stuletniego jubileuszu „Zbójców“, na wszystkich niemal ważniejszych scenach niemieckich, sądziliśmy przeto, że nieobojętną rzeczą będzie dla waszych czytelników wspomnienie z życia wielkiego poety i wielkiego dzieła...

K. B.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Warsz. Dn. donosi, iż w sferach właściwych poruszono sprawę zniesienia prawa propinacyjnego.

= Celem poparcia sprawy oświaty ludowej mają być utworzone w rozmaitych miastach dla każdej szkoły osobne kuratoria, w skład których wejdzie personal nauczycielski, opiekun zakładu i osoby prywatne; kuratoria te, jak donoszą gazety petersburskie, będą miały staranie o materialne powodzenie szkoły, o otwieraniu nowych zakładów, a przedewszystkiem o szerzeniu oświaty między ludem.

= Według gazet petersburskich, ministerstwo dróg i komunikacyj przedsięwzięło nader ważną pracę szeregółowego opisanja wszystkich rzek i jezior w całem państwie rosyjskiem. Według obliczeń prawdopodobnych, praca ta ukończy się w ciągu lat trzech. Partje techników rozpoczną poszukiwania już w roku bieżącym.

= W roku 1880 wpłynęło do skarbu opłat celnych za rozmaite artykuły impretowane w rublach kredytowych: za herbatę rs. 31,012,446, za różne metale rs. 8,827,847, za wina rs. 6,487,835, za sól rs. 5,761,914, za oliwę rs. 3,923,334, za wyroby wełniane rs. 3,932,446, za tytoń rs. 3,530,208, za wyroby metalowe rs. 3,245,718, za przedzoną bawełnę rs. 3,086,760, za wyroby bawełniane rs. 2,115,465, za bawełnę rs. 3,086,760, za wełnę rs. 2,208,962, za owoce rs. 2,243,203, za wyroby lniane rs. 1,530,269, za farby rs. 1,533,591, za wyroby chemiczne rs. 1,450,836, za wyroby jedwabne rs. 1,279,208, za ubranie i bieliznę rs. 1,217,090, za kawę rs. 1,124,095, za wyprawione skóry rs. 1,068,779, za ryby solone i suszone rs. 1,018,908, za papier do pisania rs. 458,895, za sery rs. 375,775, za towary galanteryjne rs. 375,201; ogólna suma wyniosła rs. 103,236,516.

= Właściciele majątków ziemskich, położonych nad Wartą, jak pisze *Kaliszanin*, bywają dotknięci jej wylewami w porze wiosennej. Dla zabezpieczenia się od wylewów postanowiono zbudować tamy. Urzeczywistnienie tej myśli wymaga jednak olbrzymich kosztów, winno być przeto przeprowadzone z uwzględnieniem naukowych badań. Obecnie wydelegowano specjalny komitet inżynierski, który zajmie się wytknięciem kierunku, w jakim mają się budować te tamy. Obywatelstwo zaś wybrało spośród siebie komitet budowniczy, mający czuwać nad temi pracami. Zdaje się, iż byłoby bardzo pożądaniem, aby właściciele majątków położonych nad Wartą w gubernji kaliskiej zechcieli skorzystać ze sposobności i wspólnie z innymi zabezpieczyli się od klęsk powodzi.

= Według *Gazety kieleckiej*, kompanja kapitalistów francuskich stara się o uzyskanie pozwolenia na poszukiwania górnicze w okolicach Kielc; jak wiadomo, Kielce były ongi ogniskiem kopalnianym rudy ołowianej i miedzianej.

= Lubelska izba skarbowa ogłasza, iż w dniu 8 lutego r. b. sprzedane zostaną przez publiczną licytację dwa folwarki i młyn, będące własnością przedtem zakonu franciszkanek w Krakowie, obecnie skarbu, a stanowiące część skarbowego majątku Borów (pow. janowski); licytacja folwarków Mniszek i Lany, mających ogólnej przestrzeni 1088 mórg 129 przętów, rozpocznie się od sumy 43,560 rs., licytacja zaś młyna w Gasiorach wraz z gruntem mającym 28 mórg 52 przętów przestrzeni od sumy 3600 rs.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra warszawskiego ustanowiona została komisja, mająca zbadać miejsca zabaw publicznych: Eldorado, Alhambra, Alkazar, Belle-vue itp., mianowicie o ile miejscowości te odpowiadają warunkom bezpieczeństwa od ognia; komisje, której przewodniczy pułkownik Sierdiukow, składają: urzędnik zarządu kancelarji p. oberpolicmajstra p. Pluciński, właściwy komisarz cyrkulowy, brandmajster i budowniczy oddziałowy.

= P. oberpolicmajster zawiadamia, że w myśl istniejących przepisów, osoby urządzające w mieszkaniach swoich bale lub większe zebrania winny zawiadamiać o tem właściwego komisarza policji, celem zarządzenia środków utrzymania porządku na zewnątrz. Przy urządzaniu zebrań z wejściem płatnem należy za każdym razem uzyskać na to specjalne pozwolenie. Służba policyjna otrzymała instrukcje w tym względzie.

= W rozkazie policyjnym dzisiejszym naczelnik policji warszawskiej przypomina, że rozgrywanie i puszczanie na loteryję różnych przedmiotów, ogłaszanie o loteryjach zagranicznych i sprzedaż biletów loteryjnych mogą być dokonywane tylko za pozwoleniem rządu. Tymczasem — pisze p. oberpolicmajster — doszło do mojej wiadomości, iż niektóre osoby zajmują się rozprzestrzenianiem i sprzedażą biletów niedozwolonych loteryj zagranicznych. Z tego powodu zakaz powyżej wzmiankowany został obostrzony.

= Dla ściślejszej kontroli nad poborem podatków miejskich, p. prezydent miasta polecił składać sobie tygodniowe raporta o stanie poboru, lub zwolnienia od podatków, jakie w przeciągu tygodnia nastąpiły.

= Koszta odbudowy kanału drewnianego za rogatką wileńską na Pradze, mającej się dokonać w roku bieżącym, wyniosą rs. 2679.

= Celem rozszerzenia ulicy Pięknej magistrat nabywa 113 łokci kwadratowych z nieruchomości nr 1701F.

= Zwołane na dzień 12-ty stycznia r. b. ogólne zgromadzenie akcjonariuszów warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów nie doszło do skutku z powodu niezłożenia akcyj w odpowiedniej ilości; z tego powodu w dniu 26 b. m., o godzinie 2-giej po południu, w sali giełdy warszawskiej, odbył się nadzwyczajne ogólne zebranie wspomnianego towarzystwa.

= W dniu dzisiejszym, po odprawionej w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Pańej na Lesznie mszy św., poświęcona i otwarta została kasa pożyczkowa rzeniaśnienia dla cyrkulu V/VI przy ulicy Leszno nr 36, w mieszkaniu na ten cel przez p. Kurdanowskiego ofiarowanem.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś drugi występ Heleny Modrzejewskiej w „Angelo Matipieri“ (ab. B, nr 1).

* W dniu jutrzejszym o godzinie 1 z południa dane będzie widowisko poranne.

Helena Modrzejewska odegra „Adryannę Lecouivre“ Scribego.

* Jutro pierwszy bal maskowy w salach teatru wielkiego i redutowych.

* Nowością wczorajszego widowiska w teatrze amatorskim Towarzystwa dobroczynności był jednoaktowy obrazek dramatyczny Z. Mellerowej pod tyt. „Straduję!“

Rzecz to napisana z serdecznem ciepłem, swojsk i ujmująca trafną charakterystyką głównej figury naszego pana brata, szlachcica nie tylko z wasów, ale z krwi i kości, p. Jacentego Slepowski, który rozsierdzony zaklina się, że straduje dłużnika niemiłosiernie, a kończy tem, że rozczulony widokiem jego rodziny i biedą dodaje jeszcze wsparcie ukradkiem przed żoną i termin prolonguje.

Prawdziwe zalety tego obrazka rodzajowego o jednym wbitnym typie wyjąda jeszcze bardziej na jaw w r. wystycznej grze na scenie rozmaitości.

Amatorowie nie zatarli głównych intencyj autorki i wywiązali się wyborne ze swego zadania, zwłaszcza przy współdziałaniu takich rutynowanych sił, jak pp. Drzewiecki i Piramowicz, którzy znają nową sztukę „na palcach“ i nie zawodzą nigdy oczekiwania widzów.

Część muzyczna o bardzo wdzięcznym programie, i znana komedia p. K. Zalewskiego „Spudłowali“ dopełniły całości.

Pan Piramowicz wygłosił na zakończenie okolicznościową gawędę pana Ludwika Niemojowskiego: „Kwestarz“, w której autor bardzo zrecznie sparafrazował tytuły wystawionych dotychczas sztuk i gorącym słowem odezwał się do serc dobroczynnej publiczności.

Obrazy z żywych osób: „Twardowski wywołujący ducha Barbary“, trzy posagowe muzy nader efektownie uwieńczyły przedstawienie, częstemi oklaskami przerywane.

W poniedziałek widowisko to powtórzone zostanie jako ostatnie w abonamencie lit. B.

* Władysław Zelenki urządza w Krakowie koncert wokalnie-instrumentalny na rzecz pomnika Mickiewicza.

Między innymi wykonana zostanie według nie-

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej** ogłasza niniejszem podziękowanie panu Karpinskiemu, właścicielowi składu chromolitograficznych rycin, za ofiarowany przezeń, dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie portret Najjaśniejszego Pana, Cesarza Aleksandra III-go.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych **K. Puchalski**.
Sekretarz rady **J. Magnuski**.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Z procentu od kapitału zapisanego przez b. p. Rozalję Flatau pod nazwą zapisu Jakóba Ludwika Flatau przeznaczoną została corocznie suma rs. 300, na posag dla biednej panny starozakonnej, moralnego prowadzenia się, urodzonej w tutejszym kraju, mającej nie mniej 16 i nie więcej 25 lat wieku.

Krewne zapisodawczyni lub jej męża, Jakóba Ludwika Flatau, mają do pozyskania posagu pierwszeństwo przed innymi kandydatkami.

Odpowiednio do warunków zapisu, przyznanie posagu nastąpi w rocznicę śmierci zapisodawczyni, to jest 16 (28) kwietnia r. b., wypłata zaś takowego posagu dopełnioną zostanie wcześniej, jak po przedstawieniu radzie miejskiej należyte poświadczenie.

Osoby, pragnące współubiegać się o pozyskanie w roku bieżącym wyżej oznaczonego posagu obowiązane najdalej do dnia 1 (13) kwietnia r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć do takowego następujące dowody.

1) Metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka urodziła się w kraju tutejszym, wyznaje wiarę mojżeszową i ma nie mniej 16 i nie więcej 25 lat wieku.

2) Świadcstwo wydane przez dwóch właścicieli nieruchomości większych lub miejskich, że kandydatka jest niezamężną i nie wdową, prowadzi się moralnie i znajduje się wraz z rodzicami swymi w stanie niezamożnym—i

3) Krewna zapisodawczyni lub jej męża powinna nadto załączyć odpowiednie świadectwo o stopniu pokrewieństwa z rodziną Flatau lub zapisodawczyni.

Wszystkie wyżej wymienione świadectwa winny być zalegalizowane przez odpowiednią władzę administracyjno-policyjną, nie tylko co do własnoręczności podpisów ale i co do wiarygodności podanych faktów.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych **K. Puchalski**.
Sekretarz rady **J. Magnuski**.

W dniu dzisiejszym, to jest d. 21-go stycznia 1882 roku, o godzinie 11-tej i pół, w kościele św. Krzyża, Jks. Dębnicki pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panem **Tomaszem Liebchen**, towarzyszem sztuki drukarskiej, a panną **Marją Kondracką**, córką s. p. Tomasza, b. kapitana wojsk C. R., i żyjącej Antoniny z Rusieckich Kondrackiej. Szczęść Boże młodej parze!

Nekrologja.

† W dniu 22 b. m., o godzinie 9-tej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę s. p. **Magdaleny Gawareckiej**, a to z legatu przez też uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —79—

† W dniu 23 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. **Władysława z Zawadzkich Domini**, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostali mąż wraz z dziećmi i matką zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —178—

† W dniu 23 stycznia, w poniedziałek, jako w dzień imienin s. p. **Ildefonsa Chomińskiego**, urzędnika Banku polskiego, w kościele św. Krzyża, o godzinie 8 i pół zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z synem zaprasza krewnych i znajomych. —180—

† W poniedziałek, dnia 23 b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, odprawioną będzie wotywa za duszę s. p. **Marji z Lechowskich Czernik**, na którą strapieni rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —179—

† W dniu 24 stycznia r. b., jako w rocznicę śmierci s. p. **Józefa Lisowskiego**, obywatela miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Andrzeja, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostali syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —171—

† S. p. **Wiktorja z Frąckiewiczów Bujnik**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 25, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 20 stycznia r. b. Stroskany mąż wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23 stycznia, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —183—

† S. p. **Kazimierz Korhamer**, obywatel grochowski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 19 b. m., przeżywszy lat 59. Stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny, w dniu 23 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —182—

† S. p. **Ignacy Czerniakowski**, majster krawiecki, b. wojskowy b. wojsk polskich, w wieku lat 76, rozstał się z tym światem dnia 20 stycznia r. b. Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na odprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła N. Marji Panny na Nowem-Mieście. —177—

† S. p. **Wanda z Roszkowskich Szumowska**, żona nau-

czyciela gimnazjum, przeżywszy lat 43, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż z dziećmi, matką i siostrą zmarłej zaprasza na wyprowadzenie zwłok dnia 22 b. m., w niedzielę, o godzinie 1-iej po południu, z kościoła dolnego św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w oktawę. —81—

† S. p. **Aniela Sroczynska**, córka sekretarza archikonfraterni literackiej, po kilkumiesięcznej ciężkiej słabości zmarła w dniu wczorajszym, przeżywszy lat 19. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok jej jutro, o godzinie 2-iej po południu, z kaplicy przy kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie na cmentarz powązkowski. —82—

† S. p. **Marceli Dylzeński**, majster rymarski, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 19 b. m., przeżywszy lat 60. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła prazkiego, na cmentarz kamionkowski, o godzinie 4-tej po południu. —185—

† S. p. **Antoni Colonna Walewski**, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 27 grudnia r. b. w dobrach dziedzicznych Mostki, pochowany w grobie familijnym w Makolnie. —176—

— W poniedziałek, dnia 23 b. m., o godzinie 2 i pół po południu, jako w pierwszą rocznicę zgonu, w synagodze głównego domu schronienia starców i sierot za rogatkami wolskimi odprawionem będzie nabożeństwo za duszę b. p. **Adolfa Reichmana**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —184—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Paryż 19-go stycznia.—*Temps* zapowiada zmianę gabinetu w Kairze. Prawdopodobnie do władzy przyjdzie partja narodowa z Arabji bejem na czele.

Paryż 19-go stycznia.—Nowsze informacje *Ajencji Havasa* stwierdzają, iż z 33 członków komisji konstytucyjnej 32 oświadcza się przeciw rewizji. W biurach izby $\frac{1}{3}$ oświadcza się za $\frac{2}{3}$ przeciw projektom Gambetty. Klęska rządu w biurach sprawiła głębokie wrażenie. W izbie wniósł minister sztuk pięknych projekt zniesienia ruin Tuileryj.

Wiedeń 20-go stycznia.—Wczoraj po godzinie 3 na przejeżdżającego w karecie poście rosyjskiego **Oubryła** rzucił niejaki **Zych** dużym kamieniem, który, wybiwszy szybę karety, spadł u nóg ambasadora. **Zych** aresztowany. Jest on robotnikiem czeskim. Pragnął on krokiem tym spowodować aresztowanie, ażeby dostać jeść.

Ragusa 19-go stycznia.—Onegdaj napotkał oddział 11-go pułku piechoty pod Korytem huńec powstańców. Po krótkiej utarczce powstańcy uciekli w góry, zostawiając na placu sześciu zabitych i czterech ciężko rannych. Z wojska raniony oficer i sześciu żołnierzy, a jeden oficer zginął.

Petersburg 20-go stycznia.—*Nowoje wremja* podaje w formie pogłoski, iż czasowo odeskim generał-gubernatorem na miejsce księcia **Dondukowa Korsakowa** mianowanym został generał-adjutant **Hurko**.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 21-go stycznia. *Praw. wiest* ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zawierające wydawnictwa dziennika *Porjadok* na 1 i pół miesiąca. *Nowoje Wremia* dowiadyuje się, że dziś w ostatecznej formie odczytany będzie wyrok w sprawie **Sankowskiego** i **Mielnikowa**.

Rzym 20-go.—Solle zawiadomił izbę, że składa mandat poselski.

Paryż 20-go stycznia. Wybrana wczoraj komisja izby deputowanych do przejrzania wniosku o rewizji konstytucji rozpoczęła dziś swoje obrady. Potwierdza się, że ministerjum jest stanowczo zdecydowane ustąpić, jeśli izba nie przyjmie projektu rządowego w całości.

Paryż 21-go. Dzienniki rządowe sądzą, że wczorajsze wotum zmieniło położenie. Nie chodzi już o kwestję głosowania z list, lecz o kwestję: czy ma być przedsięwzięta częściowa lub całkowita rewizja konstytucji. Gabinet niewzruszenie obstaje przy swoim wniosku. **Gambetta** będzie w izbie występował za rewizją częściową. Rząd i komisja zgadza się w życzeniu, aby śpiesznie załatwić sprawę. Dzienniki piszą, że senat niewątpliwie odrzuciłby całkowitą rewizję.

Londyn 20-go.—Postanowione zostało zatrzymanie jeszcze na trzy miesiące **Parnela**, **Okoly'a** i **Obriena**.

Berlin 20-go stycznia. *National Ztg.* donosi, że wiadomość o rozwiązaniu berlińskiej rady municypalnej jest przedwczesną.

Wiedeń 20-go.—Wczoraj po południu w okno powozu, w którym jechał poseł rosyjski przy dworze tutejszym pan **d'Oubril** ze swoim sekretarzem, ru-

cono ogromnym kamieniem. Poseł ani sekretarz szwanku nie ponieśli. Sprawcą zamachu okazał się **czech, Jan Zich**, którego uwieziono. Pobudką tego czynu była zemsta.

Praga 20-go.—Wczoraj odbyło się tu zebranie wyborców centralistów z kurji wielkiej własności ziemskiej. Uchwalono, aby uznać kompromis zawarty z r. 1879 za nieobowiązujący nadal.

Belgrad 20-go.—Skupeczyna ukonstytuowała się wczoraj. W niedzielę będzie odczytana mowa tronowa.

Bukareszt 19-go.—Dzisiejszej nocy spalili się cyrk. Z personadu zginęło dwóch służących i pierwsza woltżerka. Spaliło się 34 koni.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 21-go stycznia.

Dzisiejszy *Praw. wiest* zamieszcza rozporządzenie, zawierające gazetę *Porjadok* na przeciąg 1 i pół miesiąca, a to z powodu niestosowania się do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 30 maja 1881 roku.

Generał **Hurko** przybył do Petersburga.

S Z A R A D A.

Pierwsza trzecia w ustach bywa,
Gdy jej kto używa,
Drugie świat wiele liczy,
Cała w uznaniu nawet u dzieci.

(Znaczenie zeszłej szarady: Pracownicy).

— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 28 stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-iej wieczorem, danym będzie w resursie wieczór tańcujący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 25 i 26 stycznia r. b., to jest w środę i czwartek, od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem.

Dyrektor **K. Tember**.

(167) Członek komitetu sekretarz **Twarowski**.

— **Imię pani Baret z Paryża**, dotknięty od wielu lat astmą, nie mógł spać z powodu gwałtownych duszności, które groziły kompletnym uduszeniem go. Od trzech lat cierpienie jego zmniejszyło się do tego stopnia, że mógł noc przepędzić w fotelu. Z porady profesora **Lecante** używał **cygaretek indyjskich z Cannabis indica pp. Grimault et Cie** i doznał ulgi natychmiastowej. Od tej chwili cierpienia ustały, w przeciągu kilku dni mógł spać, a kiedykolwiek dostał ataku, wtedy wciągnięcie dymu z tych cygaretek wystarczyło do zupełnego ułagodzenia go. —59r—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, **Chmielna nr 18.**—**J. Bagieński**. —174—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 25-go stycznia r. b., to jest w środę, o godzinie 8-iej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek, dnia 24-go stycznia, od godziny 5-tej do 7-iej wieczorem i w środę dnia 25-go stycznia, od godziny 11-tej do 1-szej z południa i od godziny 5-tej do 8-iej wieczorem.

Prócz tego, w godzinach wyżej oznaczonych wydawane będą, stosownie do żądania, marki na krzesła numerowane po kop. 30. —80r—

Instytut Lecznico-gimnastyczny i szkoła fechtunkowa. **Miodowa nr 3. M. OLSZEWSKI.** —181—

— Z powodu oddania sprawy o **kradzież srebra** na ulicy **Mazowieckiej nr 10** w ręce sądownictwa, ogłoszenie w *Kurjerze Warszawskim*, z dnia 7-go b. m. o wynagrodzeniu za odszukanie nie może już mieć żadnego znaczenia. —187—

Cena okowity z dnia 21-go stycznia.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¹, garniec rs. 2.54.
Ofiarowano.

— Wysokość wody na rz. **Wiśle** stóp 2 cali 5.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Angelo Malipieri“ (występ p. **Modrzejewskiej**, ab. B, nr 1). Jutro: widowisko poranne: „**Adrianna Lecouvreur**“ (występ p. **Modrzejewskiej**); wieczorem: „**Meluzyna**“; o północy: „**Bal maskowy**“.—**ROZMAITOSCI:** Dziś: „**Wielkie bractwo**“.—Jutro: „**Miłość ubogiego młodzieńca**“.—**MAŁY:** Dziś: „**Proces Veauradieux**“ i „**Wyspa Tu lipatan**“.—Jutro: „**Dzwony z Corneville**“.

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych podaje do wiadomości członków Towarzystwa, iż premjum za rok 1881, stanowiące reprodukcję obrazu pędzla Krudowskiego „Powrót z Golgoty“, wydaje się codziennie przez kustosza wystawy w kancelarji Towarzystwa.

— Na posiedzeniach komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odbytych dnia 7 (19) grudnia 1881 roku i 30 grudnia (11 stycznia) 1881—2 roku, przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa pp. Lesman Antoni, Temler Ludwik, Thies Konstanty, Krysiński Anzelim budowniczy, Gumiński Władysław artysta malarz i Karoli Aleksander. W zastępstwie vice-prezes Towarzystwa R. Wierchlejski, p.o. sekretarza komitetu Kosmowski Ignacy.

— **Dr Władysław Matlakowski**, ordynator kliniczny, zamieszkał przy ulicy **Złotej nr 5**, przyjmuje od godz. 4—6 po południu i do 9-tej zrana. 153

(14) **Dentysta Gutman, Bielańska nr 4**. Zęby sztuczne pors. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k

— **Zęby po rs. 2**, najlepszym systemem amerykańskim wyprawia M. H. Neumark, dentysta (ostatnio Nowy Świat nr 2), obecnie **Tlomackie nr 9**, wejście od placu. —67—

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowaną klientelę, iż z powodu powiększenia mojego **Magazynu Sukien i strojów damskich**, egzystujący pod firmą

Ludwika Hummel, przy ulicy **Senatorskiej nr 4**, przeniosłam takowy z dniem 1-ym stycznia 1882 roku, na ulicę

Nowosenatorską nr 5, pierwsze piętro.

Dziękując najuprzejmiej osobom, które mnie dotąd zaufaniem zaszczycały, polecam się i nadal ich łaskawym względem, zapewniając przytem, iż usilnym mojem staraniem będzie otrzymane polecenia z najściślejszą akuratnością i po najumiarkowańszej cenie spełniać. (22r)

Ludwika Hummel.

— **Bardzo prędko wyleczyć można** opierchnięcie, popęknięcie skóry, opmrożenia, krostki, liszaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą **Crème Simon**, który zarazem jest najlepszy **Gold-Cream**. Środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena znizowana, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedają główna u **Aleksandra Kociba**, Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 88. —63r—

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Złota nr 5. (111)

Zarząd Towarzystwa ubezpieczeń „ROSSJA“ w St. Petersburgu

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 (13) stycznia 1882 r. p. **Michał Rotwand** mianowany został **nadinspektorem** tegoż Towarzystwa dla działu ubezpieczeń na życie z prawem przyjmowania ubezpieczeń oraz pobierania zaliczeń, składek i wydawania odpowiednich kwitów. St.-Petersburg w grudniu 1881 r.

W powołaniu się na powyższe zawiadomienie zarządu Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja“, mam zaszczyt polecić usługi moje w przyjmowaniu dla tegoż Towarzystwa: ubezpieczeń życiowych we wszelkich kombinacjach a mianowicie: ubezpieczeń kapitałów posagowych, kapitałów pośmiertnych lub w późniejszym wieku płatnych, dochodów dożywotnich i t. p. na sumy w każdej żądanej wysokości za składekami umiarkowanymi i najdogodniejszym rozkładem rat.

Na żądania ustne lub listowne udzielam wszelkich objaśnień, druków i taryf składek bezpłatnie.

Michał Rotwand nadinspektor Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja“

Biuro w Warszawie ul. Hr. Kotzebue nr 10 obok ul. Wierzbowej. —45r—

Skupują się wiedeńskie i bydgoskie akcje pożyczkowe po wysokim kursie. Sprzedający zechce pozostawić adres swój pod lit. M. A. X., w agenturze ogłoszeń, Senatorska nr 22. —44r—

— **Dentysta H. Judd** leczy choroby szcęk i zębów, wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem w cenie niżej 2 rs.—Przejazd nr 2. —26—

— Główny zakład nauki kroju i szycia sukien i okryć damskich, K. Głodzińskiego, Miodowa nr 1, nauceyciela specjalistę i technika w układaniu metod kroju na różne systema, uznane przez światłą i kompetentną publiczność, a przez tysiące osób w praktyce zastosowane, uznaje bezczelnością wszelkie napaści w ogłoszeniach i krytykowanie takich rzeczy fachowych przez przedsiębiorców nauki kroju niefachowych. —63—

— **Zakład renowacyjny dla kobiet** (plac Zielony nr 10) oświadcza, iż prowadzi wykład nauki **KROJU SUKIEN** podług systemu paryskiego zasad Thiryfog'a, który daje możliwość odrysowania formy i skrajania wprost z wziętej miary. Wszelkie zaś metody mechanicznie wykładane przy pomocy linijek krojowych — uznaje jako niedołączne, chociaż są reklamowane z bezczelną blagą. —24r—

UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, jasno bez żadnych sawilków, przyjmuje rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń kapitałów i doch. dów, t.j. wyłącznie dla ubezpieczeń na życie ludzkie i jako takie istnieje specjalnem i jedynem w kraju od roku 1835-go.

Gwarancja najpewniejsza. Ubezpieczani po 5 latach mają udział w zyskach. Polisy mają już po 3-ech latach swoją wartość, Towarzystwo udziela na takowe pożyczki, lub je odkupuje. Dla opłaty składek istnieje 3-ty miesięczny prolongacja, po terminie; oprócz tego cały rok dla odnowienia ubezpieczeń nie opłaconych w terminie.

Stowarzyszenie fabrycznym, rzemieślniczym i wszelkim innym, łączącym się w celach ekonomicznych (nie mniej jak z 30 osób) w grupy ubezpieczeń życiowych, Towarzystwo czyni znaczne następstwa i daje jeszcze dogodniejsze warunki. Towarzystwo to od istnienia swego 46-letniego nie miało nigdy żadnych zatargów ani procesów z posiadaczami polis i wypłaciło wyłącznie za wypadki śmiertelne 2250 osobom na sumę siedm i pół miliona rubli sbrb.

Bliższe informacje udzielają się **bezpłatnie** i przez korespondencję w **Generalnej Reprezentacji Towarzystwa przy ulicy Królewskiej Nr. 6**, jako też i w agenturach na prowincji.

Generalny inspektor Towarzystwa **Emiljan Koziejowski.** —8—

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r. Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1882, za opłatą od sztuki:

Kop. 50 dla miejscowych, Kop. 60 dla zamiejscowych łącznie z portorją przyjmuje **MAURZYCY NELLEK** —5r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— Do „**Domu zdrowia**“, Długa nr 5, przyjmują się chorzy z wszelkiego rodzaju cierpieniami, oraz osoby z różnemi **cierpieniami chronicznemi**, pozbawione opieki familijnej i lekarskiej. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji „Domu zdrowia“, lub u właściciela zakładu, dra Oltuszewskiego, Stare Miasto, w domu gdzie apteka. —4r—

— **Dr Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po poł. (125)

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaczy, odznaczona Medalami. Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór **Halek, Chustek, Kaftaników, Koszulek, Galesonów, Kamaszy różnych, Sukienek, Pończoch, Ubrania myśliwskie, Skarpetki.**

Nowe Maszyny do Pończoch i Trykotaczy, ul. Królewska 23, 1-sze piętro. Skład znany jako pierwszy i jedyny, specjalnie obznajmiony z tą umiejętnością robót, odznaczonych na wszystkich wystawach Medalami. Dokładna nauka dla kupujących jest nadzwyczaj ważną do odpowiedniego następnie użytkowania maszyny.—Skład daje stałą robotę, zarobek dzienny 1 rs. 20 k., to jest najwymowniejsza gwarancja praktyczności naszych maszyn.

Przez Rząd zatwierdzony i karejonowany **DOM KOMISSOWY** pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA Miodowa Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupeców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie. Otwarta codzien od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Biuro kaucjonowane Heleny Dąbrowskiej,

Nauczycielki Wyższej, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Gubernantki, Gubernatorów i Senny** różnej narodowości i z rozmaitym stopniem ukształcenia. Na żądanie sprowadza cudzoziemki z zagranicy w krótkim czasie. 242

Magazyn Jubilerski **M. MANKIELEWICZA** w Gmachu Teatru pod filarami. poleca: **Pierścionki, Szpilki do krawatów, Biżuterje srebrną z bluszczkami, Bransolety srebrne, panczerowe** —264—

MIODOWA NR 5. W ogrodzie po-kapucyjskim sprzedają się kwiaty kwitnące: Hijaenty, po kop. 25 i 30, Tulipany po kop. 10, Konwalia po k. 30, Fijolki Alpejskie po k. 30. Tamże jest wiele palm ozdobnych, Cykasy od rs. 3, przyjmuje się zamówienia na Bukiety ślubne od rs. 1, Wieniec od rs. 2, wynajmuje się ozdobne kwiaty do przybrania salonów i wielu innych potrzeb.—**Wchód korytarem kościelnym.** —272—

W Sali Licytacyjnej MIODOWA 11. dnia 24 b. m. o godzinie 12 w południe, z powodu wyjazdu, sprzedany będzie drogą licytacji prywatnej

Skład Wegli i Drzewa, w środku miasta położony, z wyrobioną klientelą.—O warunkach dowiedzieć się można w Sali Licytacyjnej codziennie. 524

Wyroby swe poleca po cenach bardzo przystępnych nowo-otworzona **Fabryka Kwiatów** przy ul. Trębackiej Nr 12. 458

Potrzebny jest **Kapitał 1,000 lub 2,000 rs.,** gwarancja pewna.—Wiadomość od 4 do 8 po południu, u Rządcy domu Nr 550/20, ulica Długa. 474

CUKIERNIA istniejąca od lat 30 pod bardzo znaną i wziętą ze swych wyrobów firmą, położoną w jednym z najprzeznajniejszych punktów Warszawy, w pobliżu biur i władz, jest do sprzedania.—Wiadomość w Fabryce Cukrów i Czekolady Piotrowskiego i Riese, przy ulicy Elektoralskiej Nr 19, wprost głównego wejścia szpitala św. Ducha w Warszawie, 381

Wyłączność składu maszyn do szycia Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Nowo-wynalezione Maszyny do dziurek, obszywające 800 dziurek dziennie na każdym materiale. 116 r

ATENEUM

Pismo Naukowe i Literackie,
wychodzić będzie w roku następnym 1882 jak dotychczas na początku
każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającymi.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Rs. 12.
Półrocznie 6.

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio
Do Redakcji Ateneum

WŁODZIEMSKA N. 14,

naszej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może. 6 r

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,
lewa oficyna w podwórzu,

poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Aigretty, Kapelusze z piór, Kolibry do
ubierania sukien balowych prawdziwe, Ptaki fantazyjne oraz wszelkie fantazje. Przytem
Fabryka sprowadziła i otrzymuje ciągle z Paryża świeże Modele Garniturów
Balowych i Wieczorowych, nadzwyczaj gustownych, po cenach nie-
praktykowanie niskich. Obłożenia z piór czasne, białe i kolorowe, do sukien
i okryć. Fabryka urządza wszelkiego rodzaju fantazje z własnych i powierzonych ma-
terjałów. Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryżki. 328



Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych,
Nożowniczych i Bandaży

J. JODŁOWSKIEGO,

Plac Teatralny N. 7, w podwórzu, dom W. Neprosa,
dawnej Potyskusa,

FILJA: Marszałkowska N. 65,

poleca wyroby swoje znane swej dobroci, po cenach dotąd nieprakty-
kownie niskich.

Reparacje i ostrzenia śpiesznie wykonywam. 375



Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

"WULKAN"

(dawnej KAROL MINTER),

SKŁAD FABRYCZNY WIERZBOWA N. 1,

posiada w wielkim wyborze:

Naczynia kuchenne cynowe i emalowane.

Zózka, Kołyski i Meble żelazne.

Wanny i Apparaty kąpielowe pokojowe.

Odlewy z brązu i cynku.

Tramny metalowe w różnych gatunkach.

Waterklozety, Umywalnie, Lodownie pokojowe.

Figury do gazu, Fontanny i t. p.

Adres dla Telegramów: "Towarzystwo Wulkan Warszawa." r146

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych Ubiorów Męzkich
E. SAMET'A, wszystkie zimowe towary o 25%
taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzenie
Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji
firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica N. 22.

-124-r

Skład Herbaty, Cukru, Kawy, etc. etc.

pod firmą:

L. Wielenkina,

Nowy-Świat N. 25, między Chmielną i Aleą Jerozolimską.

Otrzymał na Skład Główny oryginalne WINA FRANCUSKIE, Białe
i Czerwone, które ze względu na wyborowy gatunek i niską cenę, poleca Sza-
nownej Publiczności. 202-r

Nakładem Księgarni i Składu Nut
E. ORZESZKOWEJ i S-ki
w Wilnie, ulica Świętojańska, dom p. Webera.
wyszedł

KALENDARZ WILENSKI

na rok 1882.

Cena egz. broszur. kop. 50, w oprawie kop. 60.

Dostać można we wszystkich Księgarniach.

Skład główny na Królestwo Polskie w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. r-26

Publiczności Polskiej polecamy!

Wyrób czysto krajowy,

ZAPALKI

z fabryki Wielka Wola pod Warszawą

B. Koiszewski i S-ka,

dobrocią przewyższające wyroby obce.

Zapalki «Wielka Wola», sprzedają się we wszystkich większych handlach
i Dystrybucjach.

Sprzedż hurtowa w Warszawie:

W Składzie głównym fabryki przy ulicy Podwał Nr 26.

W Składzie Świec i Mydła Jana Mocha i Syna, Nalewki Nr 22.

W Sklepie Wac. Landyna, róg Wielkiej i Złotej Nr 6.

9 r

B. Koiszewski i S-ka.

CENY

W SKŁADACH WĘGLA I DRZEWA

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Za korzec WĘGLA grubego najlepszego z odstawa	Rs. 1 kop. 5.
" " " " z własnej kopalni „JAN” z odstawa	" 1 " —
" " " " kostkowego z odstawa	" — " 95.
" " " " Drzewnego do samowarów z odstawa	" 1 " 15.
" " " " Kowalskiego pub po kop. 35.	" — " —
" Sążni kubiczny DRZEWA sosnowego szczapowego z odstawa	" 16 " —
" " " " olśzowego	" 17 " —
" " " " brzożowego	" 18 " —

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolieży się rs. 1 (jeden). — Odstawa
natychmiastowa w wozach krytych plombowanych stemplem Magistratu ostępowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33.

10 r

Magazyn Mebli

T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Botheho.

Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju **MEBLI**, tak wykwiutnych
jako i przedmiotów koniecznej potrzeby, a które jako wyrób własnej obecnie po-
większonej fabryki sprzedaje z gwarancją, przy cenach możliwie umiarkowanych.
Szczególniej mam honor zwrócić uwagę i polecić wielki zapas krzeseł dębowych
wyplatanych, różnych gatunków i ceny, które z przyczyny nadmiernego zasobu
i braku miejsca sprzedawać się będą przez kilka bieżących tygodni, po cenie tylko
rzeczywistego kosztu. 115 r

Uwiedomienie dla Dam.



W głównym moim zakładzie nauki kroju i szycia sukien i
okryć damskich, Miodowa N. 1, osobiście udzielam, a nie we Lwo-
wie jak to rozgłaszają zawistni, niepokojący się doniosłością mojej metody,
najwięcej i szybko rozpowszechniającej się we Lwowie, w Krakowie i
w Petersburgu gdzie mam zastępstwo. Nauka kroju za pomocą centymetru
wprost z ryciny mój bez żadnych danych nie istnieje, jest to obalamu-
nie niedoświadczonych, nikt podług takiego wykładu nie kraje w Warsza-
wie ani nigdzie, gdyż żurnal nie jest metodą, lecz kopią mody. Nauka,
kończąca się na zszywaniu papierowych form, fikcyjnie od oka kopiowanych, jest szkodliwa,
a obcinając dowolnie nożycami matlaną tę, niszczy się cała praca, po takim zaś kursie, utra-
ciwszy stopy form rzekomej nauki, kończy się cała umiejętność, nie będąc w możności nie
skroić. Jeżeli nauka ma być z pożytkiem dla uczących się, to w czasie kursu panie po-
winny krajać, nie podług zbieranych form, lecz z miary każdej fason sukni i okrycia stoso-
ownie do mody i figury, i szyc z materiałów według pewnej zasady. Najnowsza praw-
dłowa metoda kroju jest tak ułatwiona i wyczerpująca, że nawet same panie wycuczają się
kroju, a najlepszym dowodem o jej praktyczności jest 4 i 5 edycja. Cena metody z 37 tabl.
rysunkowemi rs. 3; linijki nowego wynalazku, ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop.
50. Praca ta zyskała patenta. Nauka kroju i szycia rs. 13. Udzielam również kroju w dru-
gi sposób za pomocą tylko zwykłej prostej linijki i centymetra i bez tegoż, za darmo mo-
im uczniom, lecz zawsze zasadniczo. — Dla dogodności Szanownej Publiczności otworzyłem skład swolch
wyrobów przy ulicy Nowo-Próżnej w Warszawie pod N. 9, gdzie przyjmuję wszel-
kie zamówienia. Za dobroć i trwałość towaru poręczam. 176—

Ważne dla Fabryk i Cukrowni!!!

Fabryka Skór Surowcowych
KAROLA KLEINERT,

egzystująca od lat kilku przy ulicy Czerniakowskiej, a niedawno przeniesiona do wła-
snego domu w Siedlcach, tuż przy rogatkach Czerniakowskich, poleca swoje
wyroby, a mianowicie: całe skóry, Troki w różnych szerokościach i częściach za cenę jak
najprzystępniejszą, wszelkie zamówienia tak dla miejscowych, jako też i na prowincję, jak
najspieszniej załatwia. — Dla dogodności Szanownej Publiczności otworzyłem skład swolch
wyrobów przy ulicy Nowo-Próżnej w Warszawie pod N. 9, gdzie przyjmuję wszel-
kie zamówienia. Za dobroć i trwałość towaru poręczam. —82

Wyprzedaż.
Magazyn M. Dziewanowskiej,
BIELAŃSKA № 4,
z powodu szczupłości lokalu i ztąd wielkiego nagromadzenia towaru, widzi się zmuszonym, przy niezadługo mającej nadejść zmianie sezonu, przystąpić do wyprzedazy znacznej części towaru jako to: Kryz, żabotów, kołnierzy i kołnierzyków, mankiotów, garniturów, szalików, czepków, hałek, peignoirów, wyrobów włóczkowych i innych przedmiotów w zakres tego rodzaju handlu wchodzących.—Przedmioty wysortowane wyprzedają się po cenie niższej kosztu.
Magazyn ten poleca również wszelkie świeże towary w jakie się zaopatrył i które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. 169

Od 1 Kwietnia r. b.
poszukuje się
Lokalu na fabrykę

bez motoru parowego, w wysokich suterenach, albo w zabudowaniu parterowym, oddzielnie stojącym, wraz z suchym pomieszczeniem, składającym się z 3 do 4 pokoi, oraz cichej piwnicy. Najchętniej przy ul. Marszałkowskiej, albo w bliskości tejże.—Oferty proszę składać w Warszawskiej Agencji Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. A. A. 10.255r

Sklep duży,
podwójny, w składzie wódek, z mieszkaniem i urządzeniem gazowym, jest do wynajęcia na takż sam Zakład, lub Restaurację z placem na Ogródek. — Tamże Sklep z dwoma pokojami dla pp. Mydlarzy, Młynarzy, Dystrybutorów, Felcerów i t. p., w miejscu fabrycznym i ludnym. — Wiadomość: ulica Wronia № 1172B (3). 514

Dwa Krzesła
w amfiteatrze I-go piętra na 5 przedstawień Modrzejewskiej, abonament lit. A, do odstąpienia.—Bracka № 2, mieszk. 9 na dole. 508
Poszukuje się Wspólnika
Z kapitałem rs. 3,000,
do interesu przemysłowego. Oferty proszę składać w Kiosku na Krakowskim-Przedmieściu, pod lit. A. R. 520

Rs. 5 nagrody.
Dnia 18 b. m. zginęła na ulicy Marszałkowskiej między Wspólną i Hożą suzka mała, maści jasno-kasztanowatej. Kto odprawi na Wspólną № 23a, mieszkania № 3, otrzyma powyższą nagrodę. 269

Dla pp. Cukierników.
Jest do wynajęcia zaraz **Suteryna**, zdatna na piekarnię.—Wiadomość u Właściciela domu: ulica Królewska № 37, naprzeciwko pałacu Granцова. 463

Koronki Ruskie
białe i czarne, z najpiękniejszych źródeł otrzymane w komis. — Orpè-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie niskich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. —333—

Tanio! Obrączki złote!
Dukatowe, z próbą 94 i 56, gotowe, lub mogą być w kilka godzin wykonane. **Pierścionki** gustowne od rs. 2 do 85.
!!!SPRZEDAJE O 50% TANIEJ!!!
Nowy-Swiat № 59, mieszkania 21.
190—r **HENRYK JUWILER.**

B. Student Uniwersytetu,
fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą, zostawić swój adres lub zgłosić się na ulicę Moko-towską № 6, dom Księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem. —237—

Na dogodnych warunkach,
jest do sprzedania **SKLEP** spożywczy. Wiadomość: Nowy-Swiat № 17, w piekarni francuskiej. 191—r

Piotr Słizyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu (okolice) po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość Podwał Nr 20, wprost Cyrkuła. —417

Najświeższą Nowością Perfumeryjną są Perfumy
Szarota Alpejska.
(Graphallium Alpinum, Edelweis).
Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie. Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonie i aromatyczne powietrze łąk górskich.
Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy i Meliotope Blanc** (Tomilek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszymi perfumami eleganckiego świata.
Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszymi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, niższym cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający 2 luty tychże perfum.
Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasaży Roetzlera. r 173

MAŁOWIDŁO —522—
„Zygmunt i Barbara”,
Artura Grottgera,
odebrane z Wystawy Europejskiego hotelu, jest do sprzedania przed wystaniem za granicę, ulica Świętokrzyska № 11, mieszkania № 5.—Przytem należyte dokumenty o autentyczności oryginału będą doręczone nabywcy.

Pianina
najnowszej konstrukcji, za przystępną cenę do sprzedania. Piękna № 29, mieszk 3. 466

Suma Rs. 6,500
potrzebna zaraz na hypotekę domu, mieścić się będzie w drugiej połowie szcunku. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 457

!Bardzo tanio! Tanio!
Różne Garnitury Mebli, bardzo gustownie kryte, Szeslongi, Sofy, Lustra, Tualety i Tualетки, oraz wiele innych i Materace.—Elektoralna № 29, pierwsze piętro, u Sadowskiego. — Tamże do sprzedania Garnitur używany, orzechowy, rypsem kryty. 380

KSIEGARNIA G.SENNEWALDA,
ulica Miodowa № 4,
otrzymała na Skład Główny:
„Les Oeuvres d'imagination, essai d'esthétique littéraire”, przez Juliusza GUILLEMIN, profesora literatury francuskiej; w Warszawie cena kop. 40, z przesyłką kop. 50; —tudzież powiastkę **„OUIDY”** „Histoire d'une tête au crayon”, tłumaczoną z angielskiego przez panią Laure GUILLEMIN, cena kop. 30, z przesyłką kop. 40.
Oba te dziełka są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 163-r
Rs. 3,000.
Potrzebna jest pożyczka rs. 3,000, w procencie od tegoż kapitału pożyczający emeryt lub emerytka, otrzyma mieszkanie i stółowanie. Oferty imienne uprasza się składać w Kiosku na Zielonym Placu pod lit. S. S. № 10. 516

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.
P a c h t,
o dwie wiorsty od rogatek. Warunki do przejrzenia Nowy-Swiat № 47, u Leona Szymonowskiego, oficyna prawa, trzecia siena, 1-sze piętro na prawo. Tamże do sprzedania **400 cent. Siana** gruntowego i **150 korcy Kartofli.** 398

„Cegła. Ważne dla Budujących”.
Przyjmuje zamówienia na **CEGLE** dużej miary i dobrego gatunku, z dostawą punktualnie po cenie i warunkach bardzo przystępnych; **CEGŁA** z mej **CEGIELNI** już jest kilku p. Obywatelom i Architektoom znana, gdyż w roku 1881 pęć 3-piętrowych domów z tejże Cegły w Warszawie wykończonych zostało. **Również** przyjmuję na własny rachunek wszelkie budowle tak nowe jak i rekonstrukcyjne w Warszawie, jako też i na prowincji; pod wszelką odpowiedzialnością za akuradne wykończenie. **CEGLE** oglądać można w fabryce i w kantorze moim do 10 zrana i od 3 do 5 po południu, ulica Elektoralna № 33.
—371— **Inżynier wolno-praktykujący GUSTAW RITTER.**

OTWARTY KREDYT
w **MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJENOCZONYCH MAJSTROW KRAWIECKICH** w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.
Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zapo- ręczycieli tylko swych kolegów i 3) właściciele domów w Warszawie.
Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nie się nie dolicza.
Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. —52r

Korzystna Wiadomość!
Magazyn Towarów Bławatnych
ulica Świętojerska, Nr 17, drugi dom od rogu Nalewek,
sprzedaje świeże i gustowne Towary, po cenach dotychczas niebywałych tanich!!!
o czem Szanowna Publiczność z niniejszego cennika wyborowych Towarów przekonają się raczy.
Rs. kop.
Kaszmiry czarne, czysto wełn., 2 łokcie szerokie, za łokieć — 65
Kaszmiry kolorowe, czysto wełn., 2 łokcie szerokie, za łokieć — 70
Diagonale czysto wełniane, za łokieć 1 —
Aksamit na bawelnianym spodzie, za łokieć 2 —
Aksamit Ljoński, za łokieć 3 85
Materje czarne jedwabne, za łokieć — 95
Materje wełniane wyborowe, na suknie, za łokieć — 22
Atlas kolorowy, za łokieć — 65
Atlas czarny, za łokieć — 70
Chustki czarne kaszmirowe 2 85
Beige w różnych kolorach (flanekla drukowana), za łokieć — 20
Creassu, pół płótno, za łokieć — 11
Prześcieradła — 80
Drelich adamszkowy, za łokieć — 36
Płótno szare, 1 1/2 łokcia szerokości, „na suknie”, za łokieć — 21
Purpur najlepszy czerwony, na wyspy, za łokieć — 23
Korciki angielskie na ubrania, za łokieć — 17 1/2
Kretony w różnych kolorach, za łokieć — 12
Firanki angielskie, za łokieć — 20
Adamaszek wełniany na koldry, 2 1/2 łok. szeroki, w różnych ko-
lorach, za łokieć — 80
Podszewki różne czarne i szare, za łokieć — 9
Ręczniki nieciane, za łokieć — 13
Ferkale wyborowe, 1 1/2 łokcia szerokości, za łokieć — 12
Barchan wyborowy, za łokieć — 17
Korty czysto wełniane, 1 1/4 szerokie, za łokieć — 85
oraz wszelkie inne Towary, w ten zakres wchodzące, **po bardzo niskich cenach!** Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaję z szacunkiem **J. Rundbaken.** 323

NAJLEPSZE OBUWIE
Wybór wielki!
W **MAGAZYNIE OBUWIA DAMSKIEGO I DZIECINNEGO**
Józefa Zbrozek (syna),
ULICA PRZEJAZD № 2.
Magazyn powyższy poleca najwykwintniejsze obuwie, przewyższające wyroby Paryża i Wiednia, a to pod względem trwałości, przystępnych cen i elegancji.
W magazynie powyższym znajdują się różnorodne pantofelki i buciki ze skór: gemzowych, chevrau, lakieru i t. p., oraz prunelowych, jedwabnych i atlasowych, również pantofelki dziś najmocniejsze z haftem: złotym, jedwabnym i z paciorków, są w wielkim wyborze.
PP. kupecom, biorącym większe partie, ustępuje się rabat.—**CENY STAŁE.** 203—r

Jako najlepsze i najtańsze źródło nabycia
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,
poleca się Szanownej Publiczności
renomowana firma
BRACI KOCH,
Miodowa Nr 2,
posiadająca wielki wybór garderoby na nadchodzący
SEZON, po nader przystępnych cenach. 11 r

barachanowe w różnych kolorach.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

na pokrycie mebli, w najlepszych gatunkach **Marecco**, **Duck prima** i **sekunda** w różnych kolorach, prawdziwa **Crocketta**, poleca Skład Obiów Papierowych, **Céras**, **Rolet** i **Gzemsów**, pod firmą

W. MUSZEWski,

dawniej **J. ROZĄNSKI**,
Długa N 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceraty obrusową białą i Serwety.

Chodnie i Patarski

Ceraty posażkowe, powozowe

OLIWEŃ NICEJSKĄ, OCTY winne, kuchenne i stołowe,

poleca w wyborowych gatunkach 3 r

Skład Materiałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów
mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,
działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia 90r

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb
Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

ASTMA CYGARETKI INDYJSKIE

(CANABIS INDICA).

PP. GRIMAULT & Comp., Aptekarzy w Paryżu.

Dosyć jest wciągnąć dym Cygaretki Indyjskiej (Canabis Indica) ażeby usunąć
najsilniejszy atak astmy, kaszel nerwowy, ochrypnięcie, osłabienie głosu, newralgiją
twarzy i bezsenność, skuteczne są także przeciw cierpieniom gardła i kanałów oddech-
owych.

Każda Cygaretką nosi napis GRIMAULT & Comp.

Składy w głównych aptekach.

Największy wybór Trumien metalowych

i przyborów, po możliwie tanich cenach, u

ALFREDA ORTHWEIN, r83

ul. Czysła N 6.—Zamówienia Telegraficznie wysła się pierwszy, m odechodzącym pociągiem

SAINT-RAPHAEL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki
uzdrowiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi
nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w pode-
szłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawiennej
działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w słósonną
etykieta, a korek pokryty kapslą z napisem:

EXPORTACJA: C^o Prop^{re} du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. 291

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stephowskiiego, Dobrycza, Sowińskiego
i Szulca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego;
w aptekach Dr^a Heinricha, Ziemińskiego, Lilpola, Barcza; w Magazynach apte-
cznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego;
w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

Nowy praktyczny fason Koszul męzkich

poleca

Skład Płótna, Haftów i Bielizny

A. W. WILCZEWskiego,

egzystujący od lat 20-tu w gmachu Resursy Obywatelskiej,

przy Krakowskim-Przedmieściu Nr 58 w Warszawie.

W Składzie powyższej firmy znajdują się stało:

Najlepsze gatunki płócien zagranicznych, jako to: Holenderskich, Angielskich, Szlązkich i Bilefeldz-
kich, nie imitowanych i podrabianych, lecz oryginalnych, bielonych nie chemicznie (chlorem),
lecz bielnikiem naturalnym na trawie,—w szerokościach zwyczajnych, oraz prześcieradłowych, bez szwu.

Bielizna stołowa z najcenniejszych zagranicznych fabryk, w Garniturach od 6 do 24 osób. Gar-
niture deserowe, Serwety, Obrusy, Ręczniki białe i kolorowe. Na żądanie dostarcza się również bielizna stołowa z wrabianami
herbami i monogramami, podług wzorów na składzie znajdujących się.

Bielizna gotowa męzka i damska, wykończona podług najświeższych modeli paryzkich, to jest: Koszule
dzienne i nocne, Kaftaniki, Pegnoiry, Spódniczki, Oczepczki płócienne i negliżowe, Garniture damskie, Kołnierzyki i Man-
kiety męzkie i damskie.

Pończochy i Skarpetki angielskie i francuzkie, białe i kolorowe, fil d'Ecosse, bawełniane i wełniane.

Chustki do nosa płócienne i batystowe, białe w 6 wielkościach; Chustki z Linon batystu haftowane i gład-
kie. Wielki wybór Chustek kolorowych batystowych i płóciennych, oraz Chustki z literami haftowane-
mi na batyscie, płótnie i pół-batyscie. Chustki batystowe w ozdobnych pudełkach na prezenta.

Krawaty męzkie z najlepszej Lyońskiej materji.—Firanki angielskie, francuzkie i Szwajcarskie.—Koldry
pikowe, Prześcieradła pod koldry, Poszewki haftowane na płótnie i batyscie, oraz gładkie.—Wolanty
szerokie, haftowane, do kap i spódnic.

Wszelkie hafty francuzkie i szwajcarskie w wielkim wyborze, na płótnie, perkalu, batyscie i mu-
ślinie; również wszystkie przedmioty w zakres bielizny wchodzące, jako to: Perkal, Madepolamy, Kretony, Shir-
tingi, Dymki, Brylantyny, Barachany, Fiki, Muszliny, Nansoki i półbatysty, Batyst prawdzi-
wy i batyst Linon etc. etc. etc.

Wszelkie obstalunki, oraz całe wyprawy, wykończają się wraz ze znaczeniem jak najakuratniej.

Ceny niskie, wyraźnie liczbami na każdym przedmiocie oznaczone, ściśle stałe.

!!!Ceny niższe!!!

w składach Nowej Spółki Opałowej.
Kantor przy ulicy Ordynackiej № 8, 2-gi dom od Nowego-Swiatu.

Drzewo Sosnowe w szczapach za 1/4 sążnia rs. 3 kop. 75, Olszowe rs. 4, Brzozowe rs. 4 kop. 25, rębane o 25 wyżej na 1/4 sążnia. Węgla drzewne korzee kop. 90. Najlepszego węgla kamiennego, zagranicznego, korzee 95 kop. Najlepszego krajowego kop. 90. Całemi wagonami o 12 1/2 taniej na korze.—Odstawa nacyjnychmiastowa w skrzyniach krytych, ostemplowanych cechą Magistratu. r168

Najtaniej Kwiaty.

Fabryka Kwiatów

Podwal 10 J. Wisniewskiej, Podwal 10.

Na teraźniejszy sezon karnawałowy przysposobiła wielki wybór Garniturów: Girlandy od 45 kop.; Bukiety od 15 kop. i wyżej. Dla Fabryk Kwiatów i Magazynów Mód sprzedaje wszelkie Kwiaty, oraz Kłosa złote i srebrne na tuziny. Biorącym w większej ilości ustępuje znaczny rabat. 342

Fabryka Kwiatów

44. Nowy-Swiat 44.

Zupełna wyprzedaż kwiatów

Bukiet od 10 kop., Girlandy od 60 i wyżej, również Garnitury balowe i Kwiaty Paryżkie; także jest Szafa duża oszklona, z 24 szufladami, Kontouarem, zdatna do magazynu Mód lub innego Zakładu. —503—

Zakład nauki krojów i szycia bielizny,

oraz

Pracownia Sukień i okryć damskich

A. Kobierzyckiej

uczennicy Vorth'a (w Paryżu), wykwalifikowanej Nauczycielki przez Urząd Starzych Zgromadzenia Krawieckiego m. Warszawy,

przeniesiony na ulicę Czystą № 4, przyjmuje jak i dawniej uczennice miejscowe i przyjezdne, a także wszelkie roboty w zakresie toalety damskiej podług ostatnich żurnali, po cenach umiarkowanych.—Uczennice, kończące całkowity kurs, otrzymują świadectwa. —526—

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania № 16, Otwarte do godz. 4 po południu. 507

OBWIESZCZENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjechawszy z Władykaukazu, przywoziłem transport bażantów tłustych, świeżych; co 2 tygodnie przychodzi świeży transport bażantów. Sprzedaje po bardzo umiarkowanej cenie.—Adresa proszę składać na ulicę Zapiecek pod № 1, w sklepie pieczywa.—Z uszanowaniem

502 Djonizy Dżoczwadze.

Są do sprzedania —527—

FORTEPIANY

mało używane, o 7 oktavach, fabryk A. Hofera, Kral & Seidler i wielu innych, po cenie przystępnej; strojenie i wszelkie reperacje specjalnie przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej.

Środek nieomylny przeciwko wilgoci.

Ktoby zyczył sobie pozbyć się kompletnie z mieszkania swego wilgoci, zechce się zgłosić na nlicę Nowogrodzka № 8, do Kantoru Zakładu Sztukatorskiego Kazimierza Sommer, gdzie przyjmują się zamówienia na sztuczne osuszanie ścian, oraz nabyć można masy izolacyjnej, do powyższych robót służącej. 513

J. JANOWSKI

CUKIERNIA

TEATRZE.



FILJA

SENATORSKA,
dom Dobrycza.

W WARSZAWIE.

J. JANOWSKI.

CUKIERNIE

oraz parowa Fabryka

Czekolada i Cacao w proszku do gotowania.

Czekolada kuchenna (do legumin).

Czekolady, Cukrów Desserowych i Fruktów, w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej,

POLECA:

Czekolady w tabliczkach	od rs. k. do rs. k.	Ananas w konserwie w plastrach	od rs. k. do rs. k.
Santé et Vanille	— 45 — 2.—	Cukry gumowe od kaszlu i inne	— — 1.50.
Czekolady w proszku Santé et Vanille	— 40 — 60.	Karmelki z sokami i nadziwanie	— 40 — 45.
Cacao w proszku pozbawione tłustych części	— 30 — 1.50.	Caramelles aux Framboises	— — — 60.
Cukry deserowe w wyborowych gatunkach	— 60 — 1.50.	Batons á la Crème pudełko	— — — 60.
Praliny z najdelikatniejszymi smakami	— 75 — 1.50.	Voyages pudełko	— 40 — 70.
Owoce w konserwie (Fruits glacés)	— 60 — 1.50.	Pastilles Croquetes pudełko	— 40 — 70.
		Voyages pudełko	— 40 — 70.
		Pralines pudełko	— 60 — 1.50.

Praliny w pudełkach 2 funtowych, 1, 1/3, 1/4 i t. p., Piramidy, Torty, Marcepany, Baumkucheny, Lody, Kremy, Galarety, Ciastka drobne funtowe (Petit-fours), Konfitury wszystkie gatunki różnej wielkości, Soki na butelki i pół-butelki.

Dla PP. Handlujących przygotowano wielki wybór: Czekoladek, Cukrów i Fruktów, pakowanych w pudełkach ozdobnych i do drogi, różnego gatunku i wielkości.

Wielki wybór Bombonierek paryżkich.

Również znajdują się na składzie MASZYNIKI po cenach fabrycznych, właściwej konstrukcji, do gotowania Cacao i Czekolady.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Gmachu Teatralnym, Filja ul. Senatorska, oraz sprzedaż hurtowa w Handlach w Warszawie:

- W-ni F. Fuchs SS., Miodowa. Dobrycz, Krakowskie-Przedmieście. Nowicki, Marszałkowska.
- B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedmieście. Filcher, Franciszkańska.
- W-ni Lijewski, Krawowskie-Przedmieście. Sternberg, Ptasia. Zyssmann, Twarda. Szyszków, Gościenny Dwór. Krukow, Gościenny Dwór.

Również na Składzie w Handlach:

- W-ni Dobrycz, Krakowskie-Przedm. Gorochow, Marszałkowska. Krukow, Gościenny Dwór. Krupecki, Leszno. Krupski, Plac S-go Aleksandra. Kornecki, Nowy-Swiat. Merecka, Twarda. Nowicki, Marszałkowska.
- W-ni Puchalski, Nowy-Swiat. Purwin, Miodowa. Rokowski, Nowy-Swiat. Riedel, Mazowiecka. Simon, Marszałkowska. Szyszkow, Gościenny Dwór. Hertz, Nowy-Swiat. B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedm.

W Cukierniach:

- W-ni Franke, Marszałkowska. Górski Ignacy, Przejazd. Górski Piotr, Długa. Günath, Nowolipie. Kwieciński, Leszno i Rymarska.
- W-ni Petruszko, róg Freta. Stecki, Elektoralna. Starorypiński, Krucza. Zahorski, Elektoralna.

W Cesarstwie:

- Bazar Uładówka. W-ni Babikow, Ekaterinburg. Filimonow, w Tiumeniu.
- W-ni Iwanowicz, Kielmy. Papieska, Brześć. Zambrzycki, Wilno.

W Królestwie:

- W-ni Nowicki, Lublin. Sznepel, Kalisz. Semadeni, Płock. Walkowski, Łódź. Einbild, Łódź. Romahn, Łódź. Reymond, Zgierz. Neugebauer, Sosnowice, dworzec kol. Morat, Skierniewice. Jasiński, „ dworzec kol. żel.
- W-ni Koszutski, Siedlec. Luraa, Opole. Klamborowski, Płońsk. Pachucki, Suwałki. Smirnow, Iwangród. Woznicka, Radom. Kielowicz, Ostrów. Gutman, Bendzin. Pendzel, Pyzdry. Grodnicki, Konin. Rypiński, Rypin.

42 r

Adres dla pism i telegramów: JANOWSKI W WARSZAWIE.

Lekcje Buchhalterji

udziela J. Danilewicz, Nauczyciel, z patentem, autor.—Królewska № 13. 518

Propinacja

zaraz, lub od 1 Kwietnia r. b. jest do wdzierzawienia w bliskości rogatki Marymontskiej, składająca się z 2-eh Karczem,

w miejscowości bardzo zaludnionej, gdzie jest ciągły postój wojska i cegielnia. Warunki bardzo dogodne. — Wiadomość przy ulicy Kościelnej, w Handlu p. Libertá № 20 nowy. 458

CUKIERNIA I FILJA

PP. Handlującym odstępuje się rabat.

Cenniki na żądanie franko.

FABRYKA CZEKOLADY

